

**Protokół nr 6.2011**  
**z posiedzenia**  
**KOMISJI STRATEGII I ROZWOJU**  
**RADY MIEJSKIEJ W TWARDOGÓRZE**  
**z dnia 27 kwietnia 2011 roku**

W posiedzeniu Komisji udział wzięli radni, członkowie Komisji, Burmistrz - *Jan Dżugaj*, Zastępca burmistrza – *Jan Bernacki*, Sekretarz – *Janina Czekajło*, Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej – *Aleksander Król*, Skarbnik – *Izabela Kłosowska*, Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska *Krzysztof Górecki*, Inspektor ds. oświaty – *Wioletta Cijka* oraz Dyrektor Miejskiego Przedszkola z Oddziałem Małego Dziecka w Twardogórze – *Anna Wrześniacka*. (*Lista obecności stanowi załącznik do protokołu*).

*Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 16.00.*

**Porządek posiedzenia :**

1. Wizyta na inwestycjach realizowanych przez gminę,
2. Omówienie i wydanie opinii do projektów uchwał ujętych w porządku obrad VIII Sesji Rady Miejskiej.
3. Sprawy różne.

*Projekty uchwał stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

**Ad. pkt. 1**

Po otwarciu przez Przewodniczącego Mieczysława Kowalskiego posiedzenia Komisji Strategii i Rozwoju o godzinie 16.00 radni Rady Miejskiej w Twardogórze oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra, uczestniczący w posiedzeniu Komisji udali się na wizytację następujących inwestycji gminnych:

- Centrum Inicjatyw Wiejskich w Chełstowie,
- sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 1,
- kąpielisko (przygotowania do sezonu letniego),
- ścieżka spacerowo – rekreacyjna wzdłuż Skoryni,
- rondo na skrzyżowaniu ulic Ratuszowej, Wielopolskiej i Wrocławskiej.

*Po powrocie z wizytacji o godzinie 18.10, burmistrz Jan Dżugaj oznajmił, tradycją twardogórskiego samorządu są spotkania na największych inwestycjach. Dzisiaj można byłoby zadać sobie pytanie, czy to wszystko było potrzebne, czy nie? W Chełstowie planujemy organizować zielone szkoły. Może od razu nie będzie dużego obłożenia ale oby było. To co Pan dyrektor GOSiR powiedział, na jednym z naszych spotkań, że największym naszym mankamentem w pewnych porach roku jest brak wystarczającej liczby miejsc noclegowych. Chełstów będzie ofertą wyeliminowania tego mankamentu. Niech to będzie podpowiedź dla podmiotów gospodarczych, czy nie warto byłoby wybudować infrastrukturę związaną z miejscami noclegowymi dla grup. Choć nie ukrywam, że w najbliższej przyszłości Gmina Twardogóra powinna podjąć współpracę z Biurami Turystycznymi w zakresie*

organizacji pobytów weekendowych dla podmiotów tj. zakłady, instytucje. Kąpielisko jest przygotowywane do sezonu letniego. Jeśli chodzi o rondo to intensywność prac jest duża, pilnujemy jakości oraz aby harmonogram prac był zgodny z projektem. Mamy zatrudnionych niezależnych inspektorów. Termin zakończenia sali gimnastycznej został przesunięty o kilkanaście dni.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski poinformował, że Komisja zajmie się dodatkowym tematem przejęcia obiektu po dawnych warsztatach szkolnych należącego do powiatu.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, chciałem poradzić się członków Rady Miejskiej w Twardogórze, w jakim kierunku pójść. Jako burmistrz w ramach kompetencji mogę samodzielnie zdecydować ale jest to decyzja, która nie polega na tym, żeby tylko kupić. Ale na tym, że jeśli kupimy obiekt będziemy musieli go zagospodarować. Chciałbym przedyskutować również temat przejęcia dworca PKP, ewentualnego przyjęcia uchodźców z Kazachstanu oraz wejścia do spółki kapitałowej pn. „Agencja Aglomeracji Wrocławskiej”. Jest to podmiot który funkcjonuje w obszarze miasta Wrocław od 2004 r., do którego należy kilkanaście gmin sąsiadujących. Tematy te przedstawię po omówieniu projektów uchwał.

#### **Ad. pkt. 2**

#### **Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr IV/8/10 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Twardogóra oraz projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2011.**

Skarbnik Izabela Kłosowska poinformowała, że w projekcie zmieniły się poziomy wydatków i dochodów w roku 2011, dotyczy to dochodów zarówno majątkowych jak i bieżących oraz wydatków bieżących i majątkowych. Wynikają one z uchwały budżetowej. Proszę o wymianę ostatniej strony projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2011. Została dodana treść paragrafu 4, której nie było w pierwotnym projekcie, natomiast pozostałe paragrafy zmieniają swoją kolejność. Autopoprawka wynika z podejmowanej uchwały w miesiącu marcu, kiedy była wprowadzana nadwyżka. Kwoty zostały wprowadzone ale nie zapisano limitu dlatego wprowadzamy ten zapis w chwili obecnej po konsultacji z Regionalną Izbą Obrachunkową. Skarbnik Izabela Kłosowska szczegółowo omówiła projekt uchwały.

Nie zgłoszono żadnych pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 10 głosami „za” przy 3 głosach „wstrzymujących” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr IV/8/10 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Twardogóra.

*Radny Andrzej Drapiewski wyszedł z sali posiedzeń.*

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 11 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2011.

**Projekt uchwały w sprawie ustalenia górnych stawek opłat za świadczenie usług w zakresie usuwania odpadów przez gminną jednostkę organizacyjną lub podmiot posiadający zezwolenie.**

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Krzysztof Górecki podkreślił, że zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach rada zobowiązana jest do podjęcia uchwały w sprawie ustalenia górnych stawek opłat w zakresie usuwania odpadów komunalnych. Niniejszy projekt uchwały jest spełnieniem tego wymogu. W paragrafie pierwszym wskazane są stawki. Obecnie obowiązywała uchwała, o której mowa w paragrafie trzecim. W tej uchwale, w porównaniu do omawianej zapisana była stawka za składowanie odpadów. Powodem tego zapisu był fakt, że od 2008 r. gwałtownie wzrastała opłata za korzystanie ze środowiska uiszczana do marszałka. Chcąc w jakiś sposób pokazać mieszkańcom jakim obciążeniem jest dla nas opłata, w uchwale zapisano, że w stawce za wywóz nieczystości stałych jest opłata za składowanie w pewnej kwocie. Obecnie chcemy dostosować uchwałę do obowiązujących przepisów. W paragrafie 1 ust. 1 stawki w porównaniu z poprzednio obowiązującymi zostały podwyższone o 10 zł, natomiast nominały w ust. 2 pozostają bez zmian. Proponowany przez nas wzrost wynika ze wzrostu opłaty za korzystanie ze środowiska. Zgodnie z ustawą górne stawki opłat są stosowane również w odniesieniu do właścicieli, którzy nie posiadają zawartych umów na odbiór odpadów komunalnych lub nie korzystają z usług podmiotu posiadającego zezwolenie. W takim przypadku burmistrz może w drodze decyzji administracyjnej w oparciu o górne stawki opłat naliczyć opłatę z tytułu wywozu odpadów od danego właściciela.

Dyskusja

Radny Jerzy Skrzypiec zapytał, ile kubłów wchodzi na m<sup>3</sup> ?

Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Krzysztof Górecki odpowiedział, że jeśli chodzi o kubły 110 litrowe to mieści ich się 9.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 9 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Projekt uchwały w sprawie ustalenia odpłatności za korzystanie z usług Miejskiego Przedszkola z Oddziałem Małego Dziecka w Twardogórze prowadzonego przez Gminę Twardogóra.**

Inspektor ds. oświaty Wioletta Cijka poinformowała, że w ustawie z dnia 4 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty w art. 2 ustawodawca dokonał zapisu, że dotychczas podjęte uchwały obowiązują do czasu podjęcia nowych, jednak nie dłużej niż do dnia 31 sierpnia 2011 r. Projekt uchwały zawiera zapisy dostosowane do wymogów nowej ustawy. Od 1 września 2011 r. gminy mogą pobierać opłaty za konkretne świadczenia przekraczające podstawę programową. Świadczenia te wymienione są w paragrafie 2 projektu uchwały. Przypomnę, że podstawa programowa w przedszkolu trwa od godziny 8.00 – 13.00. W tych godzinach rodzice nie płacą za pobyt dziecka w przedszkolu. Opłatę za każdą rozpoczętą godzinę świadczeń opiekuńczo – wychowawczych ustala się w wysokości 1,38 zł. Proszę o podjęcie uchwały.

Nie zgłoszono żadnych uwag i pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 11 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

### **Projekt uchwały w sprawie powołania zespołu do wyboru ławników.**

Sekretarz Janina Czekajło podkreśliła, że powołanie zespołu do wyboru ławników wynika z ustawy o sądach powszechnych. Kończy się kadencja ławników i do 30 czerwca zespoły powołane przez rady przyjmują zgłoszenia kandydatów na ławników. Do 30 października należy wybrać ławników. Zadaniem zespołu jest wyrażenie opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników w zakresie spełnienia przez nich wymogów określonych w ustawie i przedstawienie jej na sesji. Sekretarz Janina Czekajło odczytała art. 158 par. 1 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych stanowiący kto może być ławnikiem oraz art. 162 par. 1 mówiący o tym, kto może zgłaszać kandydatów na ławników a także Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowego trybu zgłaszania radom gmin kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski poprosił o informację na temat składu zespołu.

Sekretarz Janina Czekajło odpowiedziała, że ustawa nie określa kto ma wejść w skład zespołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski powiedział, Prezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu poinformował Wysoką Radę, że na kadencję 2012 – 2015 do orzekanie w sprawach rodzinnych przy sądzie rejonowym w Oleśnicy liczba ławników wynosić będzie 2 osoby. Pięć lat temu Wysoka Rada powołała zespół do wyboru ławników i proponuję w związku z tym skorzystać z doświadczenia i wiedzy niektórych osób, aby co najmniej do tego zespołu weszły takie osoby jak: sekretarz gminy Janina Czekajło, Pani mecenas Urszula Jaszczak i przewodniczący rady, który koresponduje z organami. Poza tym, może być dwóch radnych. Myślę, że będzie to optymalny skład.

Radny Witold Szydełko powiedział, chciałbym doprecyzować tylko treść uchwały. Z tego co zrozumiałem, ławników wybiera rada dlatego w treści uchwały powinno być, że powołuje się zespół do wyboru kandydatów na ławników.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski odpowiedział, rozmawialiśmy z Panią mecenas i taki powinien być tytuł uchwały. Też mieliśmy wątpliwości i kiedyś i teraz jednak po zasięgnięciu opinii przez radcę w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu, tytuł powinien być taki jaki Państwu przedstawiliśmy.

Radny Witold Szydełko dodał, chodzi mi o treść paragrafu 1 ale nie upieram się. Tytuł uchwały się zgadza. Wnioskuje o zamknięcie listy zgłoszeń.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski oznajmił, że wątpliwości zostaną wyjaśnione i odpowiedź będzie udzielona na sesji. Czy Pani sekretarz i Pan przewodniczący wyrażają zgodę na udział w zespole?

Sekretarz Janina Czekajło i Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski wyrazili zgodę.

Nie zgłoszono więcej uwag.

Komisja: 11 głosami „za” postanowiła o zamknięciu listy zgłoszeń.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 11 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

### **Ad. pkt. 3**

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, tak jak już wspominałem chciałbym poruszyć sprawę ewentualnego przejęcia obiektu, w którym mieściły się warsztaty szkolne przy ulicy Gdańskiej. Stan rzeczy jest następujący. Mamy wstępną deklarację zarządu powiatu, że gmina przy zakupie budynku otrzyma 50 procent bonifikaty w stosunku do wyceny rzeczoznawcy. Jest to kwota około 274.000 zł bez kosztów przepisu. Tę decyzję zarząd wstępnie zadeklarował na podstawie uchwały rady powiatu, która stanowi, że zarząd ma taką kompetencję. Jednak przy tej formule płatność ma być jednorazowa. Wystąpiłem do zarządu powiatu z prośbą, aby sprawę skierować pod obrady rady w celu rozważenia wniosku, który był niewłaściwy w tego typu decyzjach. Nie zostało to skierowane na radę, było na komisjach. Oficjalnie nie uzyskałem informacji ale prawdopodobnie na komisjach ten wniosek nie ma opinii pozytywnej. Występowałem o bezpłatne przekazanie prawa własności ale również wnioskowałem o to, aby jeśli mamy płacić to w trybie ratalnym ze względu na skąpość środków jakimi dysponujemy, a wobec potężnych nakładów jakie trzeba byłoby tam poczynić, aby przystosować obiekt do użytkowania. Otrzymaliśmy pismo od naczelnika wydziału, że mamy niezwłocznie podjąć decyzję, czy kupujemy obiekt. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, mając świadomość, że nie mamy potrzebnej kwoty w budżecie, czy kupujemy ten obiekt i będziemy ponosić duże nakłady, aby przywrócić go do użytkowania?

Zastępca burmistrza Jan Bernacki oznajmił, że obiekt położony jest na działce o wielkości 28,5 ara, na której znajduje się stacja transformatorowa, więc musi być zapewniony dojazd dla energetyki. Nad działką z tego co pamiętam jest linia średniego napięcia. Na działce wybudowane są trzy budynki, dwa przylegające czyli ten najstarszy tak zwane warsztaty. Za nim bezpośrednio jest przybudówka drugiego budynku i po drugiej stronie jest wiata. Główny budynek ma łącznie 110 m<sup>2</sup>, budynek jednokondygnacyjny ma 114 m<sup>2</sup> a wiata ok. 270 m<sup>2</sup>. Wiata jest w bardzo złym stanie technicznym i w zasadzie nie jest przez rzeczoznawców uwzględniana ponieważ koszty rozbiórki równają się kosztom zakupu tej wiaty. Natomiast wyceniony jest grunt i dwa budynki przylegające. Według rzeczoznawców stan budynków oceniany jest na 87 procent zużycia. Z tego co wiemy i widzimy, nie tak dawno został zrobiony dach w 2008 r., wymienione zostały okna na najwyższych kondygnacjach. Częściowo zaczęto naprawę instalacji elektrycznej, pozostałe instalacje są do wymiany. Sam obiekt w środku jest ciekawy i przy dużych nakładach można uzyskać coś bardzo pożytecznego. Wartość obiektów i działki wynosi 548.000 zł.

Radny Piotr Barański zapytał, jak się ma wartość działki do budynków?

Zastępca burmistrza Jan Bernacki odpowiedział, że działkę wyceniono na 190.000 zł.

*Radny Andrzej Drapiewski opuścił posiedzenie Komisji Strategii i Rozwoju.*

Radny Witold Szydełko powiedział, jeśli mielibyśmy kupić obiekt to powinniśmy znaleźć cel, na który zakup będzie przeznaczony. Może cena za obiekt nie jest wygórowana ale trzeba mieć pomysł, w jakim celu przeznaczyć obiekt, który miałby służyć mieszkańcom. Wydaje mi się, że nikt nie ma na to pomysłu a kupowanie tylko po to, żeby miasto stało się właścicielem czegoś co jest własnością powiatu – nie widzę sensu takiego działania. Jeśli nie mamy przeznaczenia to ja generalnie jestem przeciw.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski pokreślił, prawie 30 arów w środku miasta, byłoby grzechem gdyby ich gmina nie przejęła, zwłaszcza, że obiekt znajduje się w sąsiedztwie basenu, lodowiska i miejsca spacerowego. Po analizie doszedłem do wniosku, że cena terenów wokół Twardogóry jest zbliżona do ceny tej działki. Po drugie, może nie dzisiaj bo wiemy jaki jest stan finansów gminy ale gdyby zabezpieczyć obiekt na cele gminy można byłoby w przyszłości w jednej części zrobić kręgielnię, co poszerzyłoby ofertę rekreacyjną. Można jeszcze wiele innych pomysłów w tym miejscu realizować ale trzeba mieć na własność działkę. Jeżeli dzisiaj nie będziemy tym zainteresowani to za pięć lat nie będzie o tym mowy bo ktoś to kupi. W moim przekonaniu grzechem zaniechania byłoby gdyby gmina tej działki nie kupiła. Do niedawna w tej okolicy było tylko bagno, glina, ścieki i nikt nie wierzył w to, że może powstać taki piękny obiekt. W zeszłym roku powstał następny piękny obiekt, ścieżka spacerowa. Gdybym miał możliwość decydowania to również starałbym się jeszcze o drugi budynek po warsztatach, który jest własnością Państwa Wajdów. Można byłoby zagospodarować budynek na miejsca noclegowe, ale już go nie mamy. Dlatego apeluję do Państwa abyśmy nie popełnili tego błędu, że czegoś nie kupimy, a później będziemy mogli pogdybać i będzie za późno. Proponuję, aby bez względu na to czy mamy środki czy nie zadeklarować, że kupujemy obiekt a za rok, czy dwa będziemy się zastanawiać co i jakie środki tam przeznaczyć.

Radny Andrzej Obiegło stwierdził, chciałbym poprzeć to co powiedział Pan przewodniczący, że przede wszystkim powinniśmy to kupić. Mam inny pomysł na wykorzystanie obiektu. Jeśli warunki techniczne na to pozwolą, brakuje nam Szanowni Państwo sporo mieszkań. Myślę, że stosunkowo niewielkim nakładem finansowym można byłoby przerobić budynek na mieszkania komunalne. Spokojnie można byłoby 20 mieszkań wygospodarować, a pozostałą część przeznaczyć na kręgielnię. Powinniśmy obiekt wykupić i środki na to powinny się znaleźć. Wartość wskazuje na to, że stać nas na zakup działki z tymi budynkami.

Radny Piotr Barański powiedział, popieram idee Pana Andrzeja. Dwa lata temu kupiliśmy w podobnych okolicznościach nieruchomość przy ulicy Paderewskiego. Została ona zmodernizowana i dostosowana do potrzeb lokali mieszkalnych, które bardzo szybko się sprzedały. Niekoniecznie musimy sprzedawać mieszkania ale możemy przeznaczyć je na mieszkania komunalne.

Radny Witold Szydełko zapytał, czy ten budynek objęty jest nadzorem konserwatora zabytków?

Zastępca burmistrza Jan Bernacki odpowiedział, że na pewno nie jest to budynek zabytkowy ale leży w strefie A tak jak pozostałe budynki wokół.

Radny Witold Szydełko zauważył odnosząc się do pomysłu stworzenia mieszkań komunalnych, że pomoc raz dana nigdy się nie kończy. Mieszkanie na wieki wieków będzie

komunalne. Dzieci ludzi, którzy tam mieszkają, nie chcą ich wykupić, żeby nie ponosić kosztów m.in. remontów. Przychodzą z tym do Urzędu. Uważam, że w Twardogórze jest dość takich lokali i że na cel komunalny szkoda jest tego obiektu. Co do celów sportowych – można byłoby spróbować. Jest basen, zimą jest lodowisko, można pomyśleć o czymś co nie wymaga wielkich nakładów ale zagospodaruje czas młodzieży w wieku szkolnym np. stoły do gry w ping - ponga. Myślę, że to jest sensowna propozycja, do rozważenia bo efekt społeczny jest duży. Fakt, że nie będzie to duży biznes Panie przewodniczący, ta działka nie jest tyle warta. Tak naprawdę to powiat zrobi interes, pozbędzie się kłopotu bo musi ponosić koszty utrzymania i nie ma pomysłu co z tym zrobić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski odparł, chciałbym, żeby cieszyli się mieszkańcy naszej gminy a nie powiat. Myślę, że gdy to kupimy to będą się cieszyć. Gdybyśmy przejęli budynek koło Ratusza to nie straszłoby tak, jak teraz. Stoi do dzisiaj i podejrzewam, że będzie stać jeszcze wiele lat, czego nie życzę temu właścicielowi. Gdyby gmina była właścicielem tego budynku to pewnie już dawno byłby pięknym obiektem i kwitłoby w nim życie. Będę bardzo mocno zabiegał, to co powiedziałem na wstępie, abyśmy stali się właścicielami tego obiektu w centrum miasta i aby był przeznaczony na cele sportowe po to, aby stworzyć jeden wielki kompleks sportowy i postawić kropkę nad „i” w tym miejscu.

Radna Liliana Gawin - Kahla zwróciła uwagę, na brak miejsc parkingowych w zimę, gdy istniejący parking zajmuje lodowisko. Można byłoby wyburzyć wiatę i przeznaczyć teren pod parking. Gdyby budynek przeznaczyć na mieszkania to dla mieszkańców parking stanowiłby problem dlatego popieram stanowisko Pana Stanisława, aby przeznaczyć obiekt na cele sportowe.

Radny Przemysław Paprocki powiedział, kilka lat temu uzyskałem informację, że metr kwadratowy działki na terenie gminy Twardogóra kosztuje około 50 zł netto. Jeśli jest to prawda, to przeliczając wartość działki to jest ponad połowa tej wartości, którą proponuje nam powiat. Wydaje mi się jak najbardziej uzasadniony zakup działki w tym miejscu. Może mieszkańcy powinni podać swoje propozycje co do zagospodarowania obiektu.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki dodał, gdybyśmy chcieli sprzedać ten obiekt, z racji tego, że otrzymamy bonifikatę musielibyśmy ją zwrócić w ciągu 10 lat.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski podkreślił, teren przydałby się bardzo gminie. Na pewno potrzebne są gminie mieszkania i nie ucieknijemy od tego tematu. Obszar przylegający do obiektów sportowych, wydaje mi się, że idealnie nadaje się do rozszerzenia tej całej bazy. Ta inwestycja szybko się zwróci, ponieważ pozwoli zatrzymać klienta, plażowicza czy łyżwiarza, który nie tylko skorzysta z aktywnej jazdy na łyżwach ale także będzie miał ochotę zagrać w kręgle, zjeść danie w restauracji czy wypić smaczne soki. Zauważmy, że z tych obiektów korzystają w dużej części mieszkańcy sąsiednich gmin. Myślę, że poprawi to tylko naszą ofertę.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki stwierdził, możemy nie nabywać tego, tylko istnieje takie niebezpieczeństwo, że może być tak jak z budynkiem naprzeciwko urzędu. Obiekt po warsztatach przylega do upiękzonego przez nas wąwozu i jeśli obiekty pozostaną w takim stanie przez wiele lat to oczywiście lepiej będzie je zburzyć i zasadzić zieleń.

Radny Jerzy Skrzypiec oznajmił, zgadzam się na wykup obiektu przez gminę. Podoba mi się pomysł stworzenia kręgielni, a na górze bazy noclegowej.

Radny Mieczysław Plizga dodał, jesteście zgodni co do zakupu nieruchomości, ale skoro stropy są słabe to nie ma mowy o kręgielni. Jeśli postanowimy o zakupie to niech rzeczoznawca oceni stan budynku i co można w nim zrobić. Musimy pamiętać, że będą to ogromne koszty.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, z dyskusji wynika, aby zakupić tę nieruchomość. Jeśli tak to wystąpię na sesji o zmianę uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gwarantującą środki na tą transakcję. Skoro jest opcja aby kupić nieruchomość, to należy to zrobić, poszukać projektanta, który zrobi projekt i rozglądać się za szansą pozyskania środków.

Radny Witold Szydelko zwrócił się do burmistrza słowami: jak Pan usłyszał nie było wielu głosów przeciw. Jeśli kupimy obiekt to chciałbym tylko tyle, żeby planowane inwestycje na wsiach były realizowane tak jak jest to przewidziane i aby nie doszło do sytuacji jaka miała miejsce w poprzedniej kadencji kiedy wciąż przychodzili mieszkańcy Olszówki z pretensjami, że coś było obiecane i jest nie zrobione. Są pewne inwestycje gminne, które moim zdaniem powinny być już zrobione. Jeśli pójdziemy w kierunku zakupu nieruchomości, to 200.000 zł jest to tylko początek wydatków, tym bardziej, że w 15 procentach budynek jest dobry. Trzeba go będzie remontować. Chciałbym od Pana burmistrza deklaracji, że nie wpłynie to negatywnie na to, co będzie działo się na wsiach. Nie chciałbym znowu takiego odbioru, że w mieście się wszystko robi a na wsiach nic. Radny Jerzy Skrzypiec chciał dwie lampy. Pan burmistrz powiedział, że nie powinno się za gminne pieniądze oświetlać prywatnych terenów a są u nas bloki spółdzielcze, których właścicielem nie jest gmina i gdzie są postawione lampy i za które na pewno gmina płaci. Choćby taka mała sprawa dla tych ludzi, żeby radny coś załatwił. Owszem my popieramy to co się w Twardogórze dzieje ale żeby dla nas też było coś zrobione. Nie mówię, żeby od razu było wydane 10 milionów złotych choć jeśli znajdzie się szansa, że gmina może wydać 10 milionów dając tylko od siebie milion, to tym bardziej powinniśmy to zrobić. W ubiegłym roku próbowaliśmy zrobić chodnik przy drodze wojewódzkiej w Goszczu, który poprawiłby bezpieczeństwo dzieci w drodze do szkoły. Zarząd województwa deklarował więcej niż połowę środków, gmina niewiele miała dołożyć ale nie dołożyła. Nie powstał ten chodnik, a dla Goszcza to by było coś. Na wsi są głosy, że są firmy, ludzie pracują, podatki wpływają do budżetu gminy i padł kiedyś taki postulat, żeby przeliczyć ile podatków ze wsi wpływa do budżetu a ile z miasta. Przekonany jestem, że połowa wpływów pochodzi z terenów wiejskich a my mieszkańcy czujemy się w jakiś sposób dyskryminowani. Idziemy znowu w taką inwestycję, która będzie bardzo kosztowna, przyniesie efekt ale są pewne rzeczy, które powinny zostać zrealizowane prędzej. Super – robimy kanalizację. To rozwiązuje problem jednej strony Twardogóry i ona będzie załatwiona. Jest druga część gminy, jest Grabowno i Goszcz, gdzie ten problem dalej nie zostanie rozwiązany. Są drogi, gdzie przyjeżdżała telewizja. Równanie równiarką nie załatwia problemu, jest to tylko pokazanie, że coś się robi. Nie chcę zaognić sytuacji ale jeśli mamy iść w takim kierunku, że coś się opłaca, bo działka może być droższa niż budynek to chciałbym takiej deklaracji, że nie doprowadzi to znowu do sytuacji kiedy nic nie będzie działo się w Nowej Wsi, w Grabownie.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, mogę złożyć tylko jedną deklarację, że będę pracował. Nie chcę się odnosić do Pańskiej wypowiedzi. Jest w niej 4/5 nieprawdy. Byłbym ostatnim gdyby DSDiK dawało ponad 50 procent i ja bym przeszedł koło tego obojętnie. Panie Szydelko już Pan na tej sali tyle rzeczy powiedział i tak dużo Pan wiedzy miał. Niech Pan się spokojnie



zastanowi, jeśli Dżugaj prosi się od powiatu o 30 procent i zrobimy część chodników, to wypuścić ofertę wojewódzką na więcej niż 50 procent. Nawet za 50 to my gmina się prosimy, żeby zrobić coś. Ta Pańska wypowiedź zawsze niesie ze sobą znamiona wielkiego zagrożenia. Nie dam żadnej deklaracji oprócz tej, że będę pracował i będę się starał, aby maksymalnie wykorzystać szanse naszej gminy – to po pierwsze. Po drugie, zwróciłem się do Państwa o opinię w sprawie w której mogę podjąć decyzję jako burmistrz, ponieważ nie jest problemem kupić tę nieruchomości, tylko problemem jest doprowadzić ją do takiej funkcjonalności aby przynosiła zadowolenie ludziom, na rzecz których pracujemy. Nie złożę dzisiaj żadnej deklaracji, że będzie zrobione to i tamto bo nie wiem, czy jutro dochody będą się kształtować tak jak to szacujemy. Jeśli wczoraj sobie powiedzieliśmy, że nie będziemy budować na terenach niebędących własnością gminy obiektów energetycznych, to dzisiaj powiem to samo. Jeśli zaszła sprawa jest, że na terenie spółdzielni mieszkaniowej lampy zasilane są z obwodu miasta to trzeba to eliminować. Nieprawdą jest, że na północy mieszka ponad połowa mieszkańców ponieważ mieszka tam 2800 mieszkańców, a w pozostałej części gminy ponad 10000. Nie chcę polemizować. Zwracam się do Państwa o pogląd na sprawę. Kończąc dam deklaracje, że będę pracował i szukał szansy aby pozyskać środki zewnętrzne i coś zrobić. Nie budowalibyśmy kanalizacji na południu gdybyśmy nie dostali potężnych pieniędzy z RPO i PROW. Nie projektowalibyśmy kanalizacji północnego wschodu i zachodu gminy gdybyśmy nie mieli opcji wykorzystania środków zewnętrznych bo ze swoich nie zrobimy. Nieprawdą jest, że telewizja przyjechała na drogę, która była w złym stanie. Wypadek miał miejsce na prywatnej posesji. Proponowałbym temat zakończyć i nie podnosić jako sensacji. Nieprawdą jest, że będziemy budować tylko drogi, my mamy budować drogi, oświetlenie, energetykę, obiekty użyteczności publicznej i inne rzeczy związane z funkcjonowaniem gminy. Z dyskusji Państwa przejawiała się opcja, że kupujemy, troska, że jest ciężko z pieniędzmi bo dzisiaj jest taki układ finansowy a nie inny. Trzeba pomyśleć jak obiekt praktycznie wykorzystać aby go zagospodarować. Moje pytanie: czy wystąpić o zmianę uchwały w sprawie budżetu aby znaleźć środki i je wskazać? Będą to wirtualne pieniądze. Zawsze powtarzam, że kiedyś dynamika dodatnia się skończy. Nie wiem, czy będą środki w ramach RPO może w ramach Rybackiej Grupy Działania.

Radny Mariusz Woźniak odpowiedział, zmiany należy zrobić a my zadecydujemy, czy tak ma być czy nie.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski stwierdził, z dyskusji jasno i wyraźnie wynikało, że ten teren chcemy pozyskać. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy prowadzili politykę inwestycyjną w zależności od pozyskanych podatków na danym obszarze. Szczęśliwa jest spółdzielnia mieszkaniowa ponieważ tu jest bardzo intensywna zabudowa i te podatki spływają, ale wyobraźmy sobie miejscowości w których są pojedyncze domki i tych podatków praktycznie nie ma, są na bardzo niskim poziomie. Jestem zdecydowanie przeciw prowadzeniu takiej polityki. Polityka i rozwój gminy muszą być zrównoważone. Po drugie, dzisiaj mówimy o kupnie jakiegoś terenu, ale proszę spojrzeć troszkę dalej. Na przestrzeni kilku lat nie usłyszałem na sali, żeby któryś z radnych powiedział, że kupujemy a jednocześnie zmniejszamy inwestycje na pewnych obszarach bądź wykreślamy z planu. Ja tego nie słyszałem. Stawiamy tu znaki plus, nie ma coś za coś. Chcemy iść do przodu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski podkreślił, jestem za tym, aby na piątkową sesję przygotować projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy. Może się tak zdarzyć o czym po części powiedział Pan burmistrz, dzisiaj byliśmy tego świadkami: obiekt w Chełstowie po byłej szkole. Pamiętam jak na tej sali decydowaliśmy o zwiększeniu o 100.000 zł środków na wykup. Praktycznie otrzymaliśmy zwrot tych

pieniędzy. Nie wyobrażam sobie, chyba Pan burmistrz i Państwo radni, że włożymy 2 lub 3 miliony w obiekt i zawalimy inwestycje na wsiach. Myślę, że gmina powinna dać 20 procent a resztę szukać w programach. Gmina nadal będzie wykonywać kanalizacje i inne inwestycje a jeśli nadarzy się okazja, że z jakiegoś programu można „wyrwać” 80 procent na obiekty sportowe czy inne to tylko niezrównoważony człowiek nie skorzystał z takiej możliwości. Musimy myśleć o tym, co będzie za 10 za 15 lat. Nasza kadencja skończy się za trzy lata, co po sobie zostawimy? Musimy również przygotowywać grunt i możliwości działania mieszkańcom, naszym dzieciom, wnukom, żeby mogli w coś inwestować. Dopóki jest możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych to trzeba cztery lata intensywnie pracować i wyrwać z Unii tyle ile się da. Panie burmistrzu nie wyobrażam sobie, żeby Pan na piątkową sesję nie przygotował zmian w budżecie i budżetu gminy odnośnie zakupu tego obiektu. Żeby ktoś nam sprzed nosa sprzątnął taki ładny 30 arowy kawał ziemi w centrum miasta – tego sobie nie wyobrażam.

Burmistrz Jan Dżugaj zwrócił uwagę, że jako gmina zawaliliśmy sprawę przejęcia obiektów po byłej sześciolatce. Dziękuję za tę część dyskusji. Chcielibyśmy skonsultować się w sprawie wstąpienia do spółki. Spółka funkcjonuje od 2004 roku, jej celem działania jest przede wszystkim promocja i aktywizacja gospodarcza aglomeracji wrocławskiej. Z naszego powiatu do spółki należy miasto Oleśnica, gmina Dobroszyce, Bierutów. Celem powołania Spółki Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej Spółka Akcyjna było zaspokojenie potrzeb wspólnot samorządowych, a w szczególności ożywienie rynków lokalnych i ograniczenie bezrobocia. Spółka zajmuje się również tematem związanym z gospodarowaniem odpadów komunalnych. Uczestniczymy w spotkaniach aglomeracji wrocławskiej, ponieważ upatrujemy swoją szansę w polityce dotyczącej zagospodarowania odpadów komunalnych. Składowisko, które posiadamy zgodnie z teorią znawców przedmiotu sprawy nie będzie realne w perspektywie kilkuletniej. Aby przystąpić do spółki rada powinna podjąć uchwałę o wykupieniu udziałów. Jeden udział to kwota 1 zł. Minimalny udział członka to 10000 akcji. Jeśli podejmiemy taką intencyjną uchwałę, to walne zgromadzenie podejmie uchwałę o podniesieniu kapitału zakładowego spółki i zmieni jej statut. Na skutek podjęcia tych zmian gmina Twardogóra otrzyma propozycję objęcia akcji w ramach subskrypcji prywatnej. Gmina Twardogóra odpowiadając na ofertę oświadczyłaby na piśmie, że przyjmuje ofertę. Zarząd spółki po przyjęciu oferty i dokonaniu wpłaty przez gminę składa wnioski do Krajowego Rejestru Sądowego o wydanie odcinka zbiorowych akcji imiennych. Taka byłaby procedura. Czy powinniśmy wstąpić? Jeśli nie wstąpimy to jakie poniesiemy ryzyko? Jaką możemy stracić szansę? A jeśli przystąpimy to co możemy zyskać? Dzisiaj nie jesteśmy w spółce ale uczestniczymy w procesach, którymi się zajmuje. Jeśli nie wstąpimy to będziemy w dalszym ciągu uczestniczyć w pracach ale czy obszar projektu w przyszłości nie zawęży się do członków spółki? Tego nikt nam dzisiaj nie mówi bo by nas szantażowano. Jest to jedno z ryzyk, które może się pojawić. Komunikacja z Wrocławiem – jest to bardzo istotna sprawa, tam będzie całe centrum gospodarcze i logistyczne. W budżetowaniu Unii Europejskiej w latach 2014 – 2020 będzie wspierana innowacyjność projektów mający na celu wzrost gospodarczy i miejsc pracy. Będąc w grupie mamy większe szanse. Dzisiaj musimy sobie powiedzieć, czy zainwestować minimum 10 000 zł i nie tracić szansy? Czy nie robić tego i być narażonym na ryzyko? Czy ryzyko waży więcej niż szansa? Trudno dzisiaj powiedzieć. Moim zadaniem ta szansa ma większą wagę, chyba warto spróbować z niej skorzystać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski powiedział, jedno medyczne zdanie mi się nasunęło podczas wypowiedzi Pana burmistrza: ryzyko, że zachorujemy na różyczkę w młodym wieku jest żadne ale szczepimy wszystkie dzieci po to, żeby mieć pewność że nie

zachorują na nią. To ryzyko, o którym Pan mówił, że grupa może nas kiedyś zostawić jest prawdopodobne w związku z tym, uważam, że trzeba podać tą szczepionkę i nabyć co najmniej 10 000 akcji żeby być pewnym, że będziemy w grupie. W pojedynkę w peletonie nie ma szans, w grupie zawsze.

Radny Witold Szydełko stwierdził, nasz świat tak się rozwija, że takie twory, aglomeracje powstają. Jeśli Wrocław chce coś takiego stworzyć to należy się przyłączyć bo siła takiego Wrocławia jest nieporównywalna do Twardogóry i jeśli będziemy mogli pomóc w jakimś projekcie to tylko z korzyścią dla naszej gminy. Środki do wydania są niewielkie i trzeba się do tego przyłączyć, im szybciej tym lepiej.

Radny Andrzej Obiegło zapytał, czy wykup udziałów to jest całkowity koszt, który poniesiemy?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, nie będzie innych kosztów związanych z usankcjonowaniem naszego akcjonariatu. Dyskusyjną sprawą może być ewentualny VAT od tego.

Radny Andrzej Obiegło dodał, w takiej sytuacji jestem za tym, abyśmy podjęli wyzwanie i kupili udziały.

Burmistrz Jan Dżugaj zwrócił uwagę, że zgodnie ze statutem działalność spółki nie jest nastawiona na zysk. Wypracowany zysk nie jest dzielony na akcjonariuszy. W całości przeznacza się go na działalność statutową podmiotu. Taki charakter spółki umożliwia aplikowanie o środki z Unii Europejskiej.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski stwierdził, codziennie obserwuję jak zmienia się Wrocław. Chyba minęły czasy gdy samodzielnie można było czegoś dokonać. W oczach rosną budynki, mnożą się miejscowości koło Wrocławia, wchodzi nowi inwestorzy. Ten obszar się zamyka. Jeśli chodzi o inwestycje typu odpady i transport – można to zrobić wspólnie. Nie chciałbym, żebyśmy zostali z boku.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, poprosiłem radcę prawnego o opinię. Jest ona pozytywna odnośnie procedury przystąpienia do spółki.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki oznajmił, ponad dwa lata temu wystąpiliśmy do Polskich Kolei Państwowych o przekazanie nam niektórych nieruchomości, które naszym zdaniem byłyby potrzebne gminie Twardogóra do lepszego funkcjonowania. Głównie były to nieruchomości gruntowe. Na skutek wielu dyskusji procedura powoli trwa. W prasie pojawił się komunikat, że gminy mogą starać się o przejęcie dworców, które nie spełniają swojej funkcji. W międzyczasie powstały dwie spółki: Dworce Polskie są to duże dworce i Dworce PKP. Połapać się w tym wszystkim jest ciężko. Doszło w końcu do spotkania z dyrektorem i na skutek dyskusji dostaliśmy zapewnienie, że dworzec zostanie nam przekazany. Jak wiemy dworzec jest nieczynny, mieszkają w budynku cztery rodziny. Poza tym, na dworcu jest zabytkowa wiata drewniana, od strony torów otwarta. Dworzec jest w dosyć trudnym stanie technicznym i potrzeba będzie sporych środków aby go odnowić. Wiemy, że kolej nie będzie w budynek inwestować a przecież jest to wizytówka naszego miasta. Stąd próba przejęcia dworca. Teraz pytanie do Państwa, czy przejmować nieruchomość w opcji bez kosztowej, nie dotyczy to remontu. Możliwe jest ewentualne czerpanie korzyści z wynajmowania mieszkań lub prowadzenia jakiejś działalności po to aby utrzymać budynek. Przejęlibyśmy całą

wyasfaltowany plac koło dworca wraz z parkingiem oraz z budynkiem toalet. Istnieje możliwość przejęcia nieruchomości w okolicy września. Póki co kolej nie jest zainteresowana użytkowaniem tego dworca, a mając na uwadze ludzi oczekujących na pociągi, szczególnie w dni chłodne, zimowe, należałoby zapewnić im jakąś ochronę. Myślę, że jest to możliwe.

Radny Witold Szydełko powiedział, obiekt bardzo ładny architektonicznie, może znaleźć w przyszłości jakieś fajne przeznaczenie. Gdyby zrodziła się koncepcja szybkiego tramwaju to obiekt mógłby pełnić podobną funkcję co kiedyś. Biorąc pod uwagę sytuację na kolei to im szybciej staniemy się właścicielem obiektu tym lepiej. Być może obiekt jest zaniedbany ale jego stan techniczny jest lepszy niż warsztatów szkolnych. Jeśli burmistrz czeka na błogosławieństwo radnych to chyba nie będzie żadnych obiekcji.

Radny Piotr Barański zapytał, chodzi o przejęcie budynku czy również działki, którą trzeba byłoby podzielić?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, że chodzi o przejęcie obiektu wraz z działką.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki dodał, działki na nasze życzenie zostały podzielone rok wcześniej.

Radny Piotr Barański zapytał, skoro budynek zamieszkują cztery rodziny to czy przejęcie obiektu przez gminę nie będzie kolidowało z jakimiś prawem własności tych mieszkańców i ewentualnymi odszkodowaniami?

Zastępca burmistrza Jan Bernacki wyjaśnił, jeśli przejmemy budynek to my będziemy decydować, czy dworzec ma mieć funkcję mieszkalną, czy nie. Właściciel decyduje o tym, czy przeznaczyć nieruchomość do sprzedaży.

Radny Piotr Barański zabrał głos ponownie pytając a co ze składem złomu?

Zastępca burmistrza Jan Bernacki odpowiedział, tak daleko nie sięgamy.

Radny Witold Szydełko oznajmił, że weszła w życie ustawa o transporcie zbiorowym. Być może w perspektywie kilkunastu lat dworzec będzie nam potrzebny.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki stwierdził, jeśli radni są zgodni to proponujemy projekt uchwały na sesji. Drugi temat to propozycja ze strony PKP aby gmina przejęła również dworzec w Grabownie Wielkim. Obiecaliśmy że przyjrzymy się sprawie.

Radny Mieczysław Plizga dodał, że obiekt jest potężny, jedna z sal ma 70 m<sup>2</sup>, jest pomieszczenie, gdzie mieścił się bufetu, kolejne to świetlica, kasy biletowe, magazyny i trzy piętra mieszkalne.

Zastępca burmistrza Jan Bernacki poinformował, że co jakiś czas otrzymujemy listy z państw byłego Związku Radzieckiego, przeważnie jest to Kazachstan, od Polaków, którzy zostali tam na siłę wywiezieni i z braku pieniędzy i zezwolenia do dzisiaj tam tkwią. Osoby te czują się w dalszym ciągu Polakami i chciałyby wrócić. Mają różne zezwolenia tamtejszych władz, potwierdzenia pochodzenia i jedyny problem jest w tym, która gmina użyczy im mieszkania bo taką gwarancję muszą mieć aby opuścić tamten kraj. Zastępca burmistrza Jan Bernacki odczytał podania Panów Aleksandr Vinogradskiy, Nikolay Vinogradskiy i Pani Olgi

Anufriyeva z Uzbekistanu. Jest program repatriacji w ramach, którego gmina może otrzymać dofinansowanie do remontu i przystosowania lokalu do potrzeb mieszkaniowych. Są dwa warianty, jeden z nich to podpisanie przez gminę umowy, w której mówi się o tym, który lokal zostanie przystosowany i przeznaczony nieokreślonym imiennie repatriantom. Maksymalnie można dostać 175.000 zł zwrotu oczywiście w zależności od zainwestowania. Drugi wariant – otrzymuje się konkretną rodzinę i dotacja na jedną osobę wynosi ok. 4.500 zł. Oprócz tego jest przygotowywana kolejna nowelizacja ustawy przez senatorów, w której mówi się, że gminy mogą otrzymać od budżetu państwa 40.000 zł na repatrianta, a jeśli będzie to gospodarstwo jednoosobowe to 90.000 zł. Nowelizacja ma na celu przyspieszyć proces repatriacji. W tym przypadku obojętne jest w co gmina zainwestuje pieniądze.

Radny Witold Szydełko podkreślił, Szanowni Państwo te dwa listy to bardzo ważna sprawa i powinniśmy odbyć specjalne posiedzenie komisji w tej sprawie. Uważam, że państwo polskie ma moralny obowiązek żeby tym ludziom pomóc. Rodzice wielu osób na sali przyjechali z tamtych terenów, niektórzy z różnych względów nie wyjechali bo nie mogli bądź nie chcieli. Wszystko wskazuje na to, że historii w tym względzie nie da się odwrócić i ci ludzie nie mogą liczyć, że Rzeczpospolita wróci na te tereny i jeśli dalej czują się Polakami to jedyną ich szansą jest powrót do Polski. Wydaje mi się, że dzisiaj jest tak późno, że wszczynanie jakiegokolwiek dyskusji na ten temat, spowoduje to, że będzie ona bardzo powierzchowna bo jesteśmy bardzo zmęczeni a moim zdaniem temat jest warty zastanowienia. Wiem, że są to koszty dla gminy, i nikomu się to nie opłaca ale to co powiedziałem jest to moralny obowiązek naszego Państwa. My w jakiejś części reprezentujemy majestat Rzeczypospolitej. Mój wniosek jest taki żebyśmy odbyli odrębne posiedzenie poświęcone tylko temu tematowi, żeby decyzja była przemyślana.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski zapytał, jak wygląda sytuacja rodziny z Ukrainy, którą przyjmowaliśmy kilka lat temu?

Zastępca burmistrza Jan Bernacki odpowiedział, nie śledzimy tego oraz dodał jako ciekawostkę, że w budżecie państwa na przyjmowanie przez gminy repatriantów jest zabezpieczone 4.000.000 zł a po nowelizacji ma być 24.000.000 zł. Na dopłaty do jednorazowej pomocy jest 1,6 miliona w budżecie państwa a ma być 5,2 miliona. Jeśli w budżecie będą takie pieniądze to nie widzę problemu z przyjmowaniem wszystkich. Chodzi o to, żeby państwo stworzyło możliwości. Odnosząc się do wypowiedzi Pana radnego Szydełki, są to ludzie, którzy zostali wywiezieni z Ukrainy i nie mieli szans powrócić.

Radny Witold Szydełko zapytał, jak wygląda sprawa remontu ośrodka zdrowia w Goszczu?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, nie jest remontowany.

Radny Witold Szydełko zapytał, czy nie ma takiej potrzeby?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, jest potrzeba. Należy odpowiedzieć sobie na pytanie w jakim zakresie ośrodki w Goszczu i w Grabowni ma świadczyć usługi. Jaki jest potrzebny potencjał lokalowy. Wykonaliśmy ogrzewanie gazowe. Problemem jest wspólne szambo z osobą fizyczną, która mieszka w tym samym budynku.

Radny Witold Szydełko powiedział, pytam w kontekście tego co mówiła Pani Glabas, że może być taka sytuacja, że Sanepid nie zezwoli na użytkowanie tego obiektu jeśli nie zostanie przeprowadzony w nim remont.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, Pani Glabas jest odpowiedzialna za funkcjonowanie ośrodka zdrowia i może oczekiwać wsparcia od naszej gminy. Pani Glabas na dzień dzisiejszy nie determinuje konieczności remontu ośrodka zdrowia.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski dodał, z tego co pamiętam Pani Glabas zaprzeczyła informacji dotyczącej natychmiastowego zamknięcia ośrodka zdrowia. Na pewno wiele rzeczy trzeba zrobić ale groźby zamknięcia nie ma.

Burmistrz Jan Dżugaj stwierdził, że stoimy przed kompleksowym remontem takim jaki miał miejsce w Grabownie Wielkim. Nie ma zagrożenia zamknięcia tego obiektu.

Radny Jerzy Skrzypiec zapytał, kiedy będzie harmonogram wyborów sołtysa?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, podam harmonogram na sesji.

*Posiedzenie Komisji zakończyło się o godz. 21.00.*

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

  
Joanna Sobiś

Przewodniczący  
Komisji Strategii i Rozwoju

  
Mieczysław Kowalski